Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 21. Nowy Targ, dnia 25. maja 1924 r. Rok XII.

19 27

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podh. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ. GIMNAZJUM. administracji: RYNEK 4, 1. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Cena pojedynczego numeru 10 groszy.

Konto czek. P. K. O. 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1 złoty. — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Polska myśl państwowa.

(Ciąg dalszy.)

Nie wolno nam uśmiercać żadnego narodu, a więc musimy uznać, że Żydzi, Białorusini, Ukraińcy są narodami, które u nas mają prawo do rozwoju w samorządowych związkach i przy powolnym rozwoju światowej polityki kiedyś mogą posiąść własną panstwowość niezależną, a w Polsce wykształconą.

Nam nie wolno żadnego Żyda, Białorusina, Ukraińca nawet na włos więcej polszczyć, niż tego wymagają konieczne warunki państwowe, owszem jako naród w tem mamy widzieć swą chlubę, żeśmy naszą pracą pomogli niższym i młodszym narodom zrównać się z nami. Wtedy powtórzy się unja lubelska ze wszystkiemi sąsiadami. —

Państwo zabezpiecza obywatelowi najdroższy skarb wolność i stara się dlań o dobrobyt i daje mu udział w rządzie bez względu na jego narodowość, wyznanie, pochodzenie itp. w równej mierze. I musimy mieć tyle poczucia sprawiedliwości, aby miarę wolności i dobrobytu wszystkim obywatelom równo świadczyć i nie może być Polak wolniejszy ani bogatszy niż Żyd, Ukrainiec Białorusin.

Jeżeli szczycimy się, że nasze wyznanie najlepsze i najwyższe, że nasza kultura najpełniejsza i najwznioślejsza, że nasz patrjotyzm najczystszy i najszlachetniejszy, toć nas to obowiązuje trzykrotnie, abyśmy wobec obywateli innej narodowości naszej polskości dowodzili obejściem, którego się domaga katolicyzm, kultura, mesjanizm.

Niedorozwój duchowy, cywilizacyjny i obywatelski może tylko głosić i praktykować egoizm narodowy, Polak w państwie zmartwychwstałem ma być na każdym kroku żywym obrazem unji lubelskiej, w której nasi ojcowie testament nam zostawili: wolni z wolnymi, równi z równymi, czy to Litwin czy dziś Białorusin, Ukrainiec, Żyd, Niemiec i t. d.

Na kresach wschodnich dzieją się obecnie straszne rzeczy, powaga władzy upadła, przywiązanie do państwa przemieniło się w lekceważenie, dzieją się nie tyle mściwe rozrachunki, co okrutne zamachy na najlepszych urzędników, ale dla chwilowych najgroźniejszych nawet nastrojów nie wolno układać trwałego programu współżycia międzynarodowego w jednem państwie; na razie możnaby tam zaprowadzić stan wyjątkowy, który w miarę uspokojenia się agitacji ustępował będzie samorządowi, opartemu więcej o praktyczne miejscowe warunki niż jakieś utopijne teorje. —

Zdajemy sobie sprawę z niesłychanych trudności materjalnych i politycznych w rozwiązaniu tego zadania, które jest prawdziwym węzłem gordyjskim, — (Gordes miasto w Azji w świątyni miało węzeł zawiły, o którym było podanie, że ten, kto go rozwiąże, posiędzie panowanie Azji.

Do Gordes przybył Aleksander, król macedoński wiodąc wojsko greckie przeciw Dareuszowi, królowi perskiemu, ale nie bawił się rozplątaniem węzła, jeno mieczem rozciął go odrazu), musimy go jednak spokojnie i powoli rozwikłać, a nie wolno nam rozcinać go mieczem, bo i Aleksander nie długo utrzymał się w zdobytej Azji.

Polska na kresach zdaje egzamin ze swego chrześcijaństwa, cywilizacji, patrjotyzmu, ufamy, że zdamy go znakomicie, jeżeli wszyscy zgodnie do jego złożenia przystąpimy.

Wiejski polityk.

Z Polski.

Zagadnienie kresowe, które dotyczy mniejszości narodowych dotąd nie zostało jednolicie rozwiązane. Każda partja robiła tam własne doświadczenia ku ogromnej szkodzie państwa. Powaga Władzy bardzo ucierpiała. Mamy świeże dowody: 1) Dzienniki francuskie wydrukowały ostry sprzeciw, podpisany przez uczonych profesorów i wpływowych dziennikarzy, oburzających się na gwałty polskie przeciw mniejszościom, 2) rząd niem. zwrócił się do naszych Władz z upomnieniem o złe traktowanie Niemców, 3) rząd sowiecki także upomniał się o gnębienie Białorusinów i Ukraińców.

Najsilniejsza odpowiedź rządu polskiego niewiele będzie znaczyć bez wewnętrznej siły, której nie widać zgoła na kresach, gdzie dzieją się straszne rzeczy, przez sąsiadów opłacane. Rząd do sprawy kresowej zabrał się po swojemu: zwołuje rzeczoznawców, gdyż w sejmie walki partyjne i programy przedwojenne nie pozwoliły przez 5 lat tych stosunków uporządkować. Okazuje się oczywista prawda, że sejm kosztuje olbrzymie sumy, składane przez lud pracujący, a do wydania trwałego silnego rządu jest niezdolny, również nie nadaje się do zadań zawiłych.

Dużo dziś mówi się o zmianie konstytucji. Powszechne żądanie, aby Prezydent miał większą władzę, aby Senat stanowili biskupi, rektorzy wszechnic, prezesi izb handl. przem. roln. rzem. prezesi zrzeszeń państwowych, aby sejm przynajmniej do połowy zmniejszyć i ordynację wyborczą ustanowić nie na listy, lecz na nazwiska, a wtedy niezależni, wybitni politycy zaczną lepszą gospodarkę. Za zmniejszony senat i sejm mógłby rząd powoływać komisje rzeczoznawców.

Ludwik Wyrostek.

„Kumoterstwa" przed trzystu laty.

Z Cyklu: Obrazki z przeszłości Podhala.

Wśród różnych form, zbliżających do siebie ludzi i utrwalających zażyłość, zgodę i powinowactwo wzajemne, odgrywa „kumoterstwo" rolę dosyć ważną. Spaja ono rody, gładzi uprzedzenia, zobowiązuje do chętnej usługi i pomocy. Może pozatem wywrzeć znaczny wpływ na wychowanie dziecka, poddającego się chętniej radom i upominkom chrzestnych ojców. Wobec roli i znaczenia chrzestnych wybór ich pada zwykle na osoby poważne i poważane rzeczywiście gazdowskie.

Taki wytworzył się zwyczaj i pozostaje bez większych zmian dotąd. Zachodzi pytanie, czy taki pogląd istniał dawniej — przed dwustu, czy trzystu laty u nas. Odpowiedź na to znajdziemy w starych zapiskach metrykalnych, które w niniejszym wypadku odnosić się będą do jednej z największych parafji podhalańskich w owym czasie, to jest do szaflarskiej, a częściowo także nowotarskiej.

Nim przejdziemy do właściwej rzeczy, musimy poświęcić parę uwag obszarowi parafji i zmianom, jakie w przeciągu lat 1620 — 1700 na tym obszarze zachodziły.

Około roku 1620 należały do parafji szaflarskiej następujące wioski; Maruszyna, Skrzypne, Bańska, Biały Dunajec, Leśnica, Groń, Gronków i Zaskale. W następnych dziesięciu latach przybyły nowozałożone osady; Białka, Bukowina, Brzegi, Gliczarów i Jastrzębie, które wkrótce swą nazwę zatraciło na rzecz Suchego Zębu, Stosu, i Bustryku.

Po utworzeniu w parę lat później parafji białczańskiej odpadły tamże; Brzegi, Bukowina i Gronków, zaś Szaflary powiększały się nowemi wioskami, nad Dunajcem leżącemi, jak Poronin 1664, Ustup i Olcza 1659, wreszcie Zakopane, pierwszy raz pod rokiem 1663 wymienione. Prócz tych osad znajdujemy w zapiskach — zapewne wskutek nieświadomości „kumotrów", oznaczone nazwą „wieś" także zarębki i osiedla, które ani wtedy ani później samodzielnemi wsia-

Obecna parada z Senatem i Sejmem o 555 członkach robi szerokie masy żebrakami, zwady partyjne państwo osłabiają tak, że przyjaciele i wrogowie wprost nam urągają i z nami się nie liczą

Ze świata.

W Niemczech i we Francji wybory skończone: w Niemczech zwyciężyli narodowcy i ludowcy, we Francji zaś radykali. Dużo się pisze za granicą o wpływie wyborów na stosunki światowe; nie wolno jednak twierdzić, że świat idzie na lewo, gdyż w Anglji we i Francji narody wybrały kierunki skrajne tylko dlatego, że spodziewają się rozwikłania trudności gospodarczych przez zgodę między zwycięzcami i zwyciężonymi .... jestto złuda co do Niemców i Rosji ale nie byłoby złudą w Polsce, gdyby w tym duchu rozumiała zgodę u siebie. Coraz częściej i wyraźniej okazuje się zależność w świecie jednych państw od drugich. Wiele zaważy także w świecie całym wybor prezydenta Stanów Zjed. Dziś ten związek światowy muszą doskonale pojmować i masy ludowe, powołane przez wybory do nadawania kierunku swemu państwu. U nas w Polsce to zrozumienie najmniejsze, dlatego też nasza dyplomacja niema żadnego znaczenia i wszystkie sprawy stale przegrywa. Ale nie możemy mieć dzielnych dyplomatów, jeżeli rząd ciągle się zmienia; Dunajewski mógł uporządkować skarb austrjacki, bo był dziesięć lat ministrem, a u nas rząd rzadko dosiedzi dziesięć miesięcy.

Winę tej ciągłej a tak szkodliwej zmiany rządów ponosi sejm i jego kłócące się o władzę stronnictwa. Obecny rząd, który uporządkował już skarb, a bierze się do Kresów ma zaufanie całego społeczeństwa i gdyby sejm poważył się nim zachwiać, tylkoby sobie zaszkodził i parlamentaryzm pogrzebał. Lud obdarty już ma dość tej polityki partyjnej i coraz głośniej woła o władzę dla prezydenta, o trwały kilkoletni rząd, o senat z przedstawicieli najwyższych zrzeszeń, o sejm zmniejszony i wybierany na nazwiska. Radykalnie musimy wyleczyć się z partyjności, która utrzymuje nieład i wiedzie do zguby.

List z Ameryki.

Piszę do Was parę słów z pozdrowieniem od nas rodaków w Chicago. Przesyłam Wam listę

---

mi nie były. Do takich należą: Bór, Sądel, Stołowe, Leszczyny, Stos, Ustup i inne.

Jak widać z powyższego wyliczenia obszar parafji był rzeczywiście znaczny. W omawianych czasach dokonywał się w tych okolicach bardzo silny ruch w kierunku karczowania i zasiedlania kamienistych, silnie zalesionych pustek. Co kilka lat wypływają więc nowe osiedla, z których później tworzono wioski. Łatwo stąd pojąć, że osady w stronę Tatr zakładane, powstawały później, niż przystępne i nizinne wsie naddunajeckie.

Nader trudną rzeczą jest ustalenie liczby mieszkańców parafji, czy nawet którejś z wiosek. Pewne pojęcie możemy sobie wyrobić na podstawie liczb rocznie ochrzczonych dzieci, przyjmując jednak, że tą liczbą są rzeczywiście objęte wszystkie dzieci, w co trudno bezwzględnie uwierzyć.

Przy zestawieniu tych liczb rzuca się nam w oczy bardzo ciekawy objaw. Oto od roku 1620, w którym ochrzczono 72 dzieci, liczba wzrasta stale, dosięgając w r. 1638 cyfry 127. Po tym roku zaczyna się spadek stały i dosyć znaczny, dochodząc w roku 1658. do znikomej liczby 26 metryk chrzestnych, z czego ledwie parę przypada na szaflarską parafję, reszta zaś na nowotarską, razem wtedy połączone. Oczywiście było to następstwem wojen, zaburzeń, rebelji Napierskiego a zwłaszcza szwedzkiego „potopu“ W następnych latach liczba znów się podnosi, urastając przy końcu tego stulecia do 184 metryk dla samej szaflarskiej parafji.

Nazwiska gazdów ówczesnych w znacznej mierze już zaginęły, bądź też pozostały w nazwach zagród, ról, polan, potoków it. d. przyczem jednak i dzisiejsze nazwiska dosyć często się przeplatają. Mamy więc Gałów, Gutów, Kułachów Nędzów, Toporów, Jarząbków, Pitoniów, Sądelskich, Mąków, Malacinów, Pańszczyków, Świdrów Dzierzęgów, Mardułów, Zoniów, Rzepków, Rzadkoszów, Bachledów, Gąsieniców, Stramów, Tatarów i wielu innych. Spotykamy w tych zapiskach nazwiska Turków, Lachów, Orawców i licznych Rusinów, Rusnaków, dalej Ziębów, Gawronów, Niedźwiedzi obok Jagód, Strączków, Plów, Rączków, Drągów, Granatów, żyjących obok Figlarzy, Łapiwodów, Walipieców, Śmiertków, Dychali i różnych innych.

nowych przedpłacicieli Gazety Podhalańskiej. Mówiliśmy o niej z P. W. X. Cyrwusem, aby naszych górali zachęcić do jej czytania i interesowania się Podhalem. Jestem tu 22 lata; po skończeniu wojny zapisałem sobie Gazetę Podhalańską i za każdem jej pojawieniem się przedstawia mi się tak żywo, jakkym tam na Podhalu teraz był. Tego roku postanowiłem Wam pomóc i zjednać kilku przedpłacicieli. Kosztowało to trochę zachodu. Chicago to duże miasto, jedni od drugich mieszkają daleko, sądziłem, że łatwo zbiorę 50 prenumeratorów. Ale nie wszyscy jednako myślą i czują. Przedstawiałem im znaczenie tej gazety na Podhalu i nasz obowiązek, aby ją utrzymać. Jedni pytali się, ile mam komisowego na tej gazecie, a drudzy obawiali się, że ich chcę naciągnąć. Przyszedł mi taki pomysł, z którego może Sz. Redakcja skorzysta, aby budzicielom Podhala, co zbierają przedpłacicieli, dawać nagrodę np. jakąś książkę z obrazkami o góralach: takie książki widziałem w kraju u przewodników tatrzańskich. Tu nie idzie teraz o mnie ale na przyszłość możeby taka nagroda z opisem celów i wyników Gazety Podhalańskiej dużo pomogła, gdyż bardzo wielu o niej nie wie, a gdy zobaczy czarne na białem to prędzej da się namówić. Zwracam uwagę na dokładność adresów amerykańskich, gdyż bardzo wiele Gazet i listów nie dochodzi skutkiem błędnych adresów.

Wasz życzliwy
Jan Pawlikowski

KRONIKA

Okręgowa Konferencja Nauczycielska odbędzie się w dniu 31 maja 1924. o godzinie 8 mej rano w sali Sokoła w Nowym Targu, na którą Rada Szkolna Powiatowa w Nowym Targu zaprasza ogół P. T. Nauczycielstwa oraz członków Rady Szkolnej Powiatowej.

Drzewka owocowe jeszcze można dostać w Zw. Podhalan (ogród gimn.) — ostatni czas, póki nie zaczną drzewka puszczać; zakupione dawniej wszystkie bardzo pięknie się przyjęły — nie które szkodnicy zepsuli, ale gminy winny uchwalić surowe kary na niszczycieli.

Państwowa szkoła haftu i koronek (Szarotka) w Nowym Targu na rok II i III przyjmie tylko te uczenice, które dokończą bieżącego roku szkolnego i wykażą się świadectwem za ukończony rok pierwszy. *Kierownictwo.*

Z imion chrzestnych spotykamy najczęściej Wojciechów, Szymonów, Bartłomiejów, Krzysztofów, Wawrzyńców, Błażejów i Sebastjanów obok rzadszych Stanisławów, Adamów, Marcinów, Józefów it. d. przyczem nie brak Kasprów, Baltazarów, Prokopów, Nikodemów. Wśród kobiet przeważały Reginy czyli Rejny. Doroty, Zofje, Katarzyny, Jadwigi, Krystyny i Agaty obok Elżbiet, Agnieszek, Urszul, Celeryn i in. „Kumotrowanie" nie cieszyło się wtedy wielkiem wzięciem. W dalszych od kościoła wioskach uchylali się od tego zaszczytu głównie mężczyźni. Wpływała na to w części odległość i kłopot a w większym zapewne stopniu nieświadomość obrządków kościelnych. Cała więc troska należytego dopełnienia chrztu spadała na kumoszkę, którą wysyłano z odległej nieraz osady samą, licząc na jej zaradność no i . . . . duże znajomości w Szaflarach. Ta wieś bowiem dostarczała głównie „kumotrów". Wytworzył się nawet do pewnego stopnia zawód kumoterski, do którego należały dosyć wybitne osobistości jak naprzykład p. Zaremba „rektor" czyli dyrektor szkoły szaflarskiej, po którym objął te czynności niejaki Stefanowicz a wreszcie najbardziej „nałogowy" Walenty Hanusiak, inaczej Karcz zwany, który się skumał ze wszystkimi niemal gazdami parafji. Oczywiście, że rola takich chrzestnych ojców kończyła się razem z obrzędem kościelnym, gdyż jakiekolwiek upominki i zobowiązania przy tak znacznej liczbie wypadków, pociągnęłyby duże wydatki.

Uderzającą jest okoliczność, że bliźniętom; chłopcu i dziewczynce nadawano zawsze imiona Adama i Ewy. W innych wypadkach wybór był dowolny, jakkolwiek wybierano raczej rzadsze niż pospolite. Widać to naprzykład na jedynych w ciągu tego wieku trojaczkach — chłopcach, których przezwano biblijnemi imionami: Samuel Baruch i Sadok. Dzieci nieślubnych było bardzo mało. Zdarzały się też wypadki, że przynoszono do chrztu dziecko z innej parafji, czasem nawet z Węgier, przyczem zapiski zawsze dodają że chrzestni ojcowie przybyli bardzo zmęczeni a dziecko ledwie żywe" — widać że drogi ówczesne nie należały do wygodnych i bezpiecznych.

Zjazd Delegatów Teatrów i Chórów ludowych z powiatów: Nowotarskiego, Spisko—orawskiego, Myślenickiego, Makowskiego, Żywieckiego, Limanowskiego odbędzie się w dniu 31 maja br. o godz. 11 z udziałem Delegata Zarządu głównego we Lwowie.

Delegatura Podhalańska T. i Ch. lud. zaprasza na to zebranie prócz Delegatów także osoby żywo się interesujące sprawą Chórów i Teatrów lud., a przedewszystkiem P. T. Nauczycielstwo se wspomnianych powyżej powiatów. Wcześniejsze zgłoszenia adresować do Delegatury Podhal. (Gimnazjum w N. Targu). Bliższe szczegóły programu Zjazdu poda się w najbliższym Nrze Gazety Podhal. Dziś już zaznaczamy, że Nowotarski Chór lud. przygotował na Zjazd przedstawienie i kilka pieśni podhalańskich.

Miejskie Seminarjum żeńskie w Nowym Targu. Dnia 18 maja br. odbył się wiec rodzicielski w tut. Miejskim seminarjum azeby zaznajomić r. dziców i uczenice z rozporządzeniami Kuratorjum, mającemi na celu podnieść poziom moralny młodzieży szkolnej i odwieść ją od demoralizujących przedstawień kinowych i zwrócić na tory rozwoju fizycznego przez budzenie zapału do gier i zabaw na wolnem powietrzu.

W drugiej części poznali rodzice niezbędne postulaty Zakładu na najbliższą przyszłość, a wybrany Komitet obywatelski wziął na siebie zadanie skłonić Radę Miejską do żywszego zainteresowania się Zakładem i postarania się o lokal na dalsze kursy, pracownię i szkołę ćwiczeń. Podnieść należy, że rodzice zrozumieli cel wiecu i stawili się prawie w komplecie. Trzeba jeszcze nadmienić, że na wiecu była mowa o większem doglądaniu dzieci poza szkołą, aby nie było niedopowiedniego zachowania się uczenic, zwłaszcza, że w małem miasteczku kultura towarzyska nie stoi na poziomie odpowiednim, wymaganym od uczniów wyższych uczelni.

Z Niedzicy Tegoroczny obchód Konstytucji 3 Maja urządziło Nauczycielstwo Niedzicy i Kacwina wspolnie w Niedzicy, głównie dlatego, że jeden ksiądz jest w Kacwinie, jedna więc Msza św. mogła być odprawioną w dniu 3 maja. Wybrano Niedzicę dlatego, że w Niedzicy, która już dwa razy spłonęła, 3 maja dla ubłagania Boga o ocalenie przed pożarem jest święto miejscowe. — Uroczystość rozpoczęła się kazaniem, w którem kaźnodzieja ks. Łasak, krótko przedstawił ludowi, z którego do niedawna chciano zrobić Słowaków i który nie zna historji polskiej, Konstytucję 3 Maja zachęcał do ufności w lepszą przyszłość, a zwłaszcza zachęcał do wierności względem Polski W czasie nabożeństwa P. Bogdanowicz podkomisarz straży celnej odegrał ładnie na skrzypcach „Pod Twą obronę". „Ave Marja" Uroczystość kościelna zakończyła się śpiewem: „Boże coś Polskę" i modlitwą za Ojczyznę. — Po nabożeństwie ponieważ szkoła nie mogła pomieścić uczestników, zgromadzili się przed szkołą. Tutaj najpierw p. Rykalowa kier. szk. krótko popularnie przedstawiła Konstytucję 3 Maja, porównała z Konstytucją marcową i zachętą do oświaty zakończyła odczyt Następnie dzieci tak z Niedzicy jak z Kacwina naprzemian deklamowały krótkie wiersze związane z uroczystością. Deklamacje przeplatano śpiewem; „Witaj majowa jutrzenko", „Jeszcze Polska" „Bartoszu", a zakończono odśpiewaniem roty Konopnickiej „Nie rzucim ziemi".

Uznanie należy się przedewszystkiem ks. prob. Łasakowi, który jako pierwszy ksiądz polski na Spiszu zrozumiał dobrze swoje powołanie, nie żałując trudów jakie ponosi, pracuje wytrwale w kierunku uświadamiania narodów. Kazaniem swojem zamanifestował jak wielkim i uroczystym jest dzień 3 Maja i jak go wszyscy obchodzić powinni. Uznanie należy się kier. szkół p. Rykałowej z Niedzicy, p Krzeszównej i p. Pełcsemu naucz, z Kacwina za trudy poniesione w wyuczeniu dzieci. Uznanie należy się p Pawłoskiemu kom. Straży Celnej który zgromadził straż celną, wolną od służby nie tylko z Niedzicy i Kacwina ale także z Łapsz i Sromowiec.

Oby tegoroczna uroczystość 3 Maja była pierwszem ogniwem w łańcuchu łączącym te duże wioski spiskie — niedawno przyłączone do Polski — z Polską.

Więcej takich uroczystości, a rozgorzeją się serca mieszkańców miłością Ojczyzny Polski.

Uczestnicy.

Obchód 3 Maja w Podwilku. Obchód tegoroczny Konstytucji 3 Maja odbył się w połączeniu z świętem sadzenia drzew. O godz. 7½ odprawił tutejszy ks. kan. J. Szylnig mszę św. na której brała udział młodzież szkolna obu szkół oraz miejscowa ludność. Po nabożeństwie odśpiewano hymn narodowy „Boże coś Polskę" Po wyjściu z kościoła nadała się młodzież na poranek do szkoły im. Kr. Jadwigi, gdzie po

przedmowie J. Macko deklamowała wiersze okolicznościowe i śpiewała pieśni patrjotyczne. Podczas śpiewu przygrywał na skrzypcach p. Wojciech Lorencowicz nauczyciel i organizator kościelnego śpiewu polskiego w tut. gminie. Poranek zaszczycili swoją obecnością: ks. kan. J. Szeling, pp. Korman Grot, E. Dewiky i Jan Szimrak, wójt.

Po uroczystości zasadzono kilkanaście drzew liściastych obok tut. szkół pow. Przez cały dzień na gmachach urzędowych powiewały sztandary narodowe.

Głosy ze Spisza. Jak zeszłego, tak i tego roku połączone szkoły: Dursztyn, Krempachy i Nowa Biała urządziły wspólnie obchód 3 Maja. Nabożeństwa i poświęcenie drzewek jakoteż poranek odbył się w Nowej Białej. Dziatwa śpiewała, deklamowała okolicznościowe pieśni i wiersze — poczem nastąpiło sadzenie drzewek. Oby tylko raz już ludzie zrozumieć chcieli, iż należy każdemu z nas pielęgnować te młodziutkie rośliny, które kiedyś tyle przyjemności i korzyści przynieść mogą.

Kto chce użyć porządnej jazdy na furze, niechaj przejedzie się z Łopusznej w kierunku Nowej Białej do lasu . . . . wystarczy. Trzeba trzymać silnie „język za zębami“ broń Boże sztucznemi — by katastrofy nie było.

Wytrzęsie ta jazda tak, iż pamięta się ją długo. Ciekawe to jest, bo na Spiszu wszędzie drogi naprawione, lub naprawiają. Czyżby na Podhalu droga w Łopusznej do lasu w kierunku Nowej Białej miała bye wyjątkiem? Dobrze byłoby, gdyby odpowiednie władze wglądnęły w to i zarządziły naprawę tego gościnca.

W Nowej Białej na Spiszu zawiązała się 13 kwietnia br. „Straż pożarna“ ze starszej młodzieży i młodych żonatych ludzi — Jest 40 członków. Zbiórki mają odbywać się każdą niedzielę po nieszporach w szkole, poczem ćwiczenia na wolnem powietrzu. Ażeby zapał u miejscowej ludności nie prysnął, prosimy Łaskawych Panów interesujących się tą sprawą, o łaskawe przybycie w którąś niedzielę, dając nam niejedne wskazówki i pouczenia w tym względzie.

Budowa nowego kościoła w Nowym Targu. W bieżącym tygodniu uskuteczni p. Radca Rams wytyczenie przestrzeni pod nowy kościół, poczem po przeprowadzeniu projektowanej wymiany gruntów zostanie wynik tych prac przedłożony do zatwierdzenia właściwym Władzom. Następnie zwróci się Komitet do ofiarności Rodaków za Oceanem jakoteż i zamieszkałych na obszarze Polski.

W czasie Mszy Świętych w niedzielę 18 maja 1924 zebrano na budowę nowej Fary 587,347.700 Mp. Natomiast ze sprzedaży w tym dniu na mieście „narcyza“ uzyskano dzięki zabiegom Panien z „Chóru Ludowego“ pod przewodnictwem p. Zofji Ptasiówne kwotę 315,310 000 Mp. Łączną kwotę zatem 902,657 000 Mp. ulokowano na książeczkę wkładkową P. K. O. w Nowym Targu Nr. 10 860

Tak Ofiarodawcom kwiatka pp. Markockim, jakoteż Paniom z Chóru Ludowego, które zajęły się troskliwie rozprzedażą i w ten sposób przyczynili się do powiększenia potrzebnych funduszów na budowę nowej Fary, składa serdeczne podziękowanie *Komitet budowy.*

Cennik mięsa i pieczywa zostaje bez zmiany, tylko wołowina potaniała o sto tysięcy Mp na 1 kg.

Szalona burza z piorunami, gradem, grzmotami i ulewą nawiedziła Podhale w dn. 20 maja br. a trwała od g. 4 do 8 wieczorem. Dunajec mocno wezbrał. Od pioruna zginęły 2 konie wojskowe, trzeci częściowo porażony. W Ostrowsku zginął jeden człowiek. Niedawno podczas burzy spłonęło we Wróblówce kilka stodół. Oczekujemy z innych gmin doniesień o szkodach, jaka ostatnia niebywała burza musiała po wsiach wyrządzić.

Najstarsi ludzie nie pamiętają takich błyskawic, tylu piorunów, które padły w dniu 20 maja. Jest to właśnie pierwsza burza na Podhalu.

Komisja odczytowa odbyła dnia 21/V posiedzenie na którem postawiono rozpocząć szereg odczytów popularnych z życia społecznego w Nowym Targu i okolicy. Przewodniczący sekcji p. dyr, Marcinów zwraca się do tut. Inteligencji z gorącą prośbą, by chętni do wygłoszenie odczytów zgłaszali się u niego

Podziękowanie rodakom w Ameryce. Poczytuję sobie za miły obowiązek podziękować wszystkim Kochanym Rodakom w Chicago za składki na dzwony w Waksmundzie. Cel nasz zupełnie osiągnięty: „Niepokalanej — Wychodźcy w Ameryce 1923, na dużym: „Św. Józefie módl się za nami! Wychodźcy w Ameryce 1923,“ na mniejszym, będzie świadczył po wsze czasy, że za Wasz ciężko zapracowany grosz zostały ufundowane.

Załączam dla każdego z Was. Kochani Ro-

dacy, serdeczne pozdrowienie i ściskając każdego dłoń, wyrażam gorące „Bóg zapłać“ za wszystko.

Przez całe życie mile będę o Was wspominał.

Wasz

Ks Wojciech Cyrwus. C. R.

P. S. A pamiętajcie też o prenumeracie naszej „Podhalanki“ i nie dajcie się „z b i t o w a ć“ p. Pawlikowskiemu !

Walne Zebranie pszczelarzy powiatu nowotarskiego odbędzie się dnia 26 maja br. (jarmark) w sali Czytelni Kat. (Sokół) w Nowym Targu o godz. 12 tej. Ze względu na doniosłość mających zapaść uchwał uprasza się o najliczniejsze przybycie P. T. Członków.

Sekretarz: Prezes:
Michalik Zdzisław *Marcinów Jan.*

Narybek łososia. Wczesnym rankiem dnia 24 kwietnia liczne rzesze starszych jak i młodszych oblegały na rynku pod apteką P. Dąbrowskiego wóz na którem p. Gut z Poronina właściciel wylęgarni przywiózł 83000 narybku łososia nabytego od niego przez Tow. Sportu Wędkowego w Nowym Targu. Radośnie i z zaciekawieniem przyglądali się WP. Delegaci, Władze i widzowie malutkim stworzonkom, dzieciom szlachetnej, królewskiej ryby i z uznaniem spoglądali na hodowcę narybku P Guta, który może być dumnym ze swej rzetelnej i fachowej pracy. Trzeba być naprawdę miłośnikiem przyrody żywej, aby wychowywać narybek tak zdrowy, silny, dobrze odżywiony, wielkości 2 i pół cm. Tow. Sportu wędkowego w N. Targu aczkolwiek młode, lecz dobrze zorganizowane pod prezesurą JWP. Dra. Ptasia naczelnego Prokuratora, nieszczędzi wydatków i pracy na powiększenie wydatnego majątku państwowego, jaki przedstawia racyonalna gospodarka rybna a specjalnie hodowla łososia i pstrąga.

Narybek wspomniany wpuszczono w dopływy Dunajca, Lepietnicę i Rogoźnik, ze względu na spokojną wodę w tych potokach i na obfitość porostów wodnych (glonów) które stanowią jedyne pożywienie małych łososi. Wpuszczono w obecności JWP. Delegatów: Starostwa Nowy Targ, Spisza i Orawy, Delegata Krajowego Tow. Sp. wędkowego Kraków, Delegatów Tow. Sp wędkowego Nowy Targ i żegnano maleńkie stworzonka słowami: chowajcie się zdrowo i wesoło, my jako Tow. Sportowe otoczymy was szczerą opieką oddajemy was pod ochronę Świetnych Władz administracyjnych z prośbą, aby jeszcze twardziej karała kłusowników rybnych w pierwszej linji oddajemy was w opiekę Szanownej Pol. Państw. z apelem, aby jeszcze energiczniej tępiła rabusiów wodnych, szczególniej we czwartki i piątki. zarazem upraszamy młodzież szkolną, aby widelkami i drążkami nie łowiła ryb.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy komunikuje: Rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji dla powiatów: Nowy Targ, Nowy Sącz, Spisz Orawa, Limanowa, Grybów, Jasło, i Gorlice odbędzie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Nowym Sączu w dniach 23 i 24 maja 1924 r. Pozostający bez pracy robotnicy i robotnice rolne, które chcą wyjechać do robót rolnych do Francji winni się z dokumentami zgłosić w powyższym terminie w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Nowym Sączu. Na wyjazd należy mieć świadectwo tożsamości z fotografją, świadectwo moralności, metrykę urodzenia, (lub wyciąg z metryki.) Mężczyźni muszą także mieć książeczki wojskowe. Rezerwiści, którzy nie ukończyli 28 lat (1896) i młodzi kategorji „A“ przepisów sanitarnych wojskowych muszą mieć zezwolenie z P. K. U. na wyjazd do Francji.

Wszyscy Ci, którzy nie ukończyli 21 roku życia, muszą mieć zezwolenie rodziców (opiekunów) na wyjazd potwierdzone przez urząd gminny.

Robotników niekwalifikowanych rejestruje się osobno na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla.

Waloryzacja długów. Długi zaciągnięte przed wojną w czasie wojny lub po niej obecnie podlegają przerachowaniu. Rząd ustanowił osobną tabelę, po ile przelicza się korony na złote w czasie zaciągnięcia długu: tabeli tej nie umieszczamy, gdyż Sz Czytelnicy z niej i tak nie umieliby korzystać: kto będzie potrzebował przerachowania, łatwo wszędzie tabelę znajdzie.

Opłata szpitala obecnie obowiązuje te gminy w których leczący się w szpitalu przemieszkał ostatni rok przed chorobą.

„Cud nad Wisłą“ na życzenie Ojca św. będzie odmalowany na murze bazyliki w Loreto obok „Zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem“.

Na pomoc koleżeńską uczniów gimn. w N. Targu ofiarował inwalida z Witowa Jan Długosz 1 mlj.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia L. Sorka w Nowym Targu